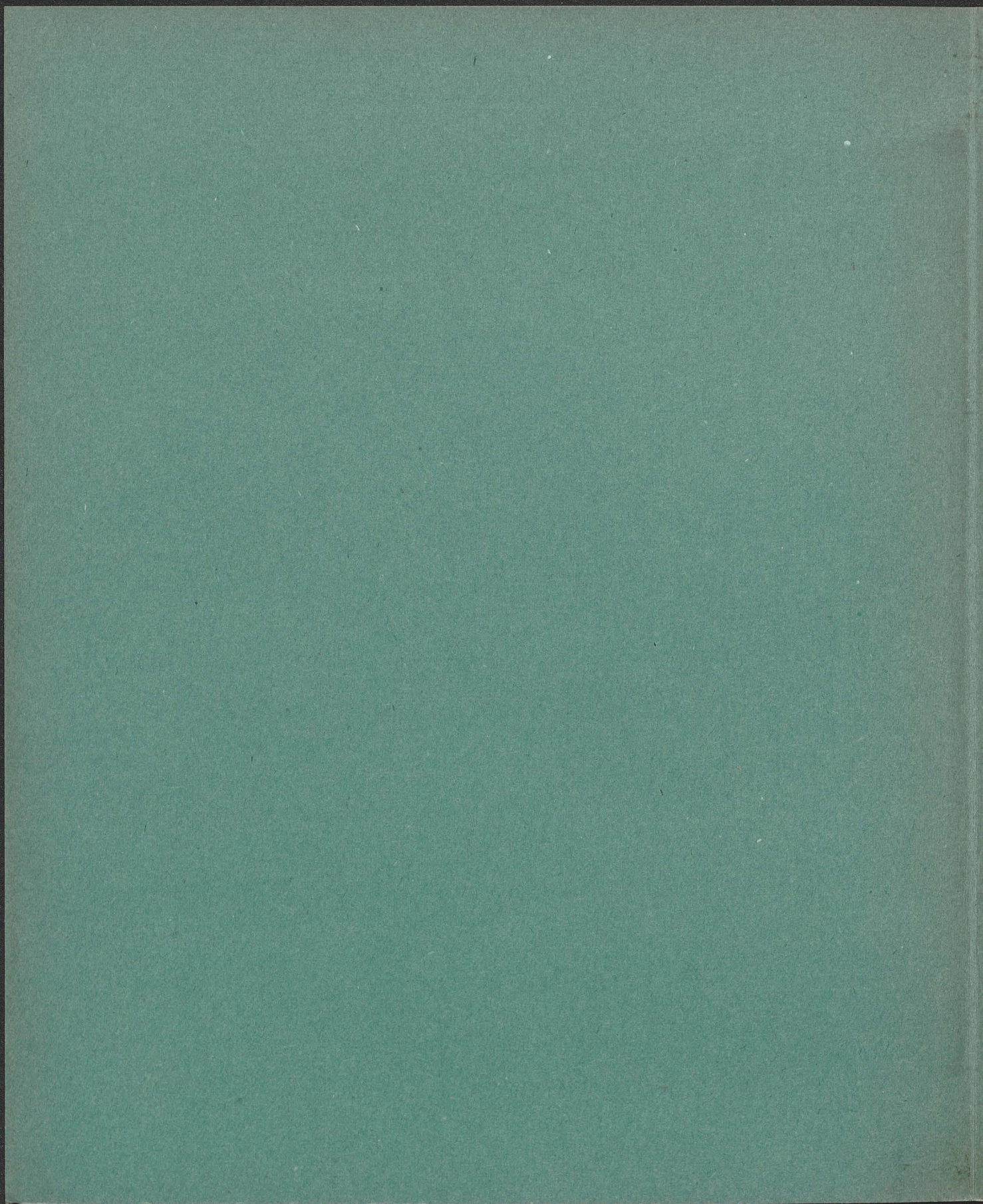


3889

II - 461

RES. S. D.



№ 1500. 461

DO

JASŃNIE OSWIECONEGO XIĄŻĘCIA JMCI

K A R O Ł A

R A D Z I W I Ł Ł A

WOIEWODY WILEŃSKIEGO.

Z okoliczności ofiarowanego Rzeczypospolitej

Legionu 6210. Ludzi.



Kiedy

1851

DO

THE

OF

R A T I O N A L

W O R L D

OF

THE





Pulchrum est benefacere Reipublica. Sallust:

Wielkiego Domu, zasług mającego tyle,
Godny z wszech miar Potomku, Xiążę RADZIWIŁE!
Idziesz ubitym zacnych Przodków Twoich śladem,
A równym dla Następców jaśnieiesz przykładem.
Zostawili Ci oni wielkich przewag wzory:
Masz długim ciągiem sobie przelane honory,
Masz dzieła rozmaite nieśmiertelney sławy,
Na radach mądre zdania, w bojach dzielne sprawy:
Masz Krew, Imię, dostatki, i wszelkie zaszczyty,
Ale przy ich wielkości, i Tyś znakomity.
Świetny rząd Wielkich Przodków wedle Ciebie staie,
Lecz Ci, zaszczyt największy własna cnota daie.

Kiedy



Kiedy się Kray z niemocy i hańby podźwiga,
A chęć Obywatelska w zasługach wysięga,
Gdy każdy do szlachetney roboty się wprząga,
Każdy życzliwą rękę ku Oyczyźnie ściąga,
Ow zbroie Rycerzowi Sarmackiemu kuie,
Ten go okryć, przystawić tamten obiecuie,
Niosą wszyscy ochocze dla Oyczyzny datki,
Ubostwo swey chudoby poświęca ostatki,
Plec też Niewieścia chluby szukaiąca z cnoty,
Na ołtarzu Oyczyzny swe składa błyskoty,
I to, co próżną było bogactwa wystawą,
Daie Kraiowi z swoią naypiękniejszą flawą; (*)
Ty w miłości Oyczyzny nieprzezwyćiężony
Od nikogo, silnemi ią wspierasz ramiony.
Legion ten, ofiara wielkiej duszy Twój,
Ilekróć dłoń tyśiączną w żelazo uzbroi,
Ilekróć Kray swoiemi pierściami zasłoni,
Ilekróć nieprzyjaciół Oyczyzny rozgoni,
Ilekróć błysnie mieczmi, zaszcęka w paizę,
Ilekróć śmierciolotny grot wypuści z spiżę,
Zawsze wspominać będzie, co dałeś Kraiowi,
I nieśmiertelnym głosem Twą pamięć odnowi.

Wzią-

(*) W Summaryuszu Składek Obywatelskich, które Oyczyźnie Naszey i wiekowi temu honor czynią, znajdujemy, oprócz Summ pieniężnych, ofiary Broni, Sukna, Mundurów, Ofowin: znajdujemy też uboższych ofiary. Chęć ich tym chwalebniejsza, im mniej są w stanie świadczenia Oyczyźnie.



Wziąłeś, Xiążę! obfzerne od Przodków dostatki,
Ale umiesz ich użyć dla dobra Twey Matki.
Komu dobro powszechne iedynym iest celem,
Ten prawdziwie może się zwać Obywatelem.
Nie wart tego imienia, kto dla siebie żyje.
Cóż ztąd, że w skarbach swoich miliony kryje?
Co! że napelnia kute drogim kruzcem skrzynie?
Zginą te wszystkie zbiory, gdy Oyczyzna zginie.
Zle się taki rachuje, co patrzy na siebie,
A niechce nic publiczney udzielić potrzebie.
Niechay się, iako drugi Krezus, ubogaci:
Z powszechną Kraiu strata, i on wszystko straci.
Tak, kiedy dom wyniosły bliski iest obłomu,
Dobrzeż się ten rachuje, co mieszka w tym domu,
Gdy zamiast iego wsparcia, swe wzmacnia mieszkanie?
Sądząc, że choć dom padnie, on iednak zostanie?
Cmylił się w swym zdaniu: to go nie ocali,
Walący dom wraz iego mieszkanie zawali.

Między Obywatela różnemi zaszczyty,
Naywiększy czynić dobrze Rzeczypospolity.
Oyczyzna! święte Imie! hasło wolnych ludzi!
Oyczyzna do uczynków naywspanialszych budzi!
Oyczyzna siodzi trudy! kto iey dobrze życzy,
Taki za dobrodzieystwa, same krzywdy liczy.
Ogień iey święty duszę uzacnia człowieka:
Ani on skwirczy w nędzy, ani nie narzeka,



Gdy frogie cierpi bole, ciężkie znosi blizny:
Smierć sama nie jest straszna, dla miłej Ojczyzny.
Tato Ojczyzna Wami dziś włada Polacy,
Ożywia serca Wasze, zachęca do pracy,
Długie rady Wam słodkie, umysł Wasz wspaniały,
Nie zna innego celu, prócz Narodu chwały.
O! sławo! o zaszczycie Polskiego Imienia!
Jakież wyroki, iakież fzcześnie zdarzenia,
Do usługi Ojczyzny dodały ochoty,
Wzbudzając w sercach Waszych Staropolskie cnoty!
Piękny skutek prac Waszych! Oto już Rycerze
Długo kurzem okryte wdziewiają pancerze,
Rozwiiają chorągwie, broń i miecze kują,
Leia śmiertelne spiże, puklerze hartują:
A ieden Obywatel, godzien sławy wieczny,
Z kilku-tyięcznych stawia głów zastęp waleczny.
Któż chlubney z enoty chwały Polakom zaprzeczy,
Kiedy są tak wylani dla powszechney rzeczy!
Godni są bydz wolnemi, bo nikt nie jest zdolny
Wielką wslawić się cnotą, tylko człowiek wolny;
Wolności! matko cnoty! póki panowanie
Twoie z Prawem nad Polskim Narodem zostanie,
Póty zacny ten Naród, wolney dziedzic ziemi,
Słynąc będzie, i dziwić świat cnotami swemi.
Pomnażasz iego chwałę, zacny WOLEWODO!
Gdy Narod Sto Tyięcy, za powszechną zgodą,



Zołnierza mieć uchwalił, wchodząc w te zamiary,
Niesiesz tak znakomite Oyczyźnie ofiary.

Czuję ona, iak Twoja dla niey chęć górliva,

Więc się temi do Ciebie słowami odzywa.

„ XIAŻE! Wielkich Twych Oyców nieodrodne Plemię,

„ Którzy mężnie Oyczystą zaślanieli Ziemie,

„ Nieżał mi, żem się szczerze wylała dla Ciebie,

„ Gdy wzajemnie Cię szczerzym widzę w mey potrzebie.

„ Idziesz śladem Twych Przodków: Ich oręż zwycięski,

„ Grożące mi odwracał dzielną dłonią klęski:

„ Oni w Inflantach niegdys groźne Szwedy starli,

„ Oni dumne Moskala zapędy odparli,

„ Skarcili buntowniki, a pola szeroko,

„ Odbiwszy swoich, dziką oblali posoką. (*)

„ Znam,

(*) Kroniki nasze są pełne dzieł Rycerskich i zasług Domu Xiażąt Radziwiłłów. *Jerzy Radziwiłł* Kasztelan Wileński, Hetman Wielki Litewski w Roku 1511. Tatarów zgromił, w Roku 1512. *Mendligiereia Hana* Tatarskiego poraził. We dwie lecie potym *Celadyna* Hetmana Moskiewskiego zbił. W Roku 1522. pustoszących *Podole* Tatarów z *Konstantynem* Xiażęciem *Ostrogskim* zwyciężył, i do 80,000. *Brańców* odbił. *Krzysztof Radziwiłł* *Woiewoda Wileński* i *Hetman W. Lit.* *Stefana Króla* przeciw *Moskwie* dokazywał: iako też późniey przeciwko *Szwedom*. *Mikołaj Radziwiłł* *Wwda Wileński*, *Kanclerz* i *Hetman W. Lit.* *Szuyskiego* w R. 1564. nad *Ułą rzeką* na głowę poraził. *Woyciech Władysław Radziwiłł* *Kasztelan Wileński* w czasie *Woien z Szwecyą* i *Moskwą* liczne *Pułki* do *Obozu kosztownym* nakładem swoim prowadził. *Albrycht Stanisław Radziwiłł* *Kanclerz W. Litewski* na wszystkie *Kampanie* za czasów trzech *Królów*, *Zygmunta III.* *Władysława IV.* i *Jana Kazimierza*, liczne *Chorągwie* swoim kosztem przystawiał. *Janusz Radziwiłł* *Woiewoda Wileński* *Hetman Wielki Litewski*, *Kozaków* i *Moskwę* gromił. Tychto wielkich *Mężów*, i tyłu innych, z *Domu* swojego, których tu mieysce wyliczać nie pozwala, godnym iest *Następcą* w zasługach i chęci służenia *Oyczyźnie*, *Xiażę Jmć Karol Radziwiłł* dzisieyszy *Woiewoda Wileński*.



- „ Znam, coś i Ty chciał czynić, dla mnie, Praw i Wiary.
„ Przemógł los... Pójdą lepiej dzisiejsze Ofiary.
„ Dzieci me pod dobrimi radzące sterniki,
„ Przyjęły z radośnemi chęć Twoię okrzyki;
„ Cnota Twa z mey miłości idąca powodu,
„ Ma i szacunek Króla i wdzięczność Narodu.
„ Taką tym czasem przyimiy nadgrode Twych chęci,
„ Ja nadto ie w potomney uwiecznię pamięci.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024131

